

Sygn. akt III KK 384/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 października 2021 r.
sprawy wnioskodawcy S.P. w przedmiocie zasądzenia odszkodowania i
zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie wolności,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt II Ko (...),
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić wnioskodawcę od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 16 lutego 2021 r. (II AKa (...)) utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 29 września 2020 r. (II Ko (...)) zasądzający – na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego – od Skarbu Państwa na rzecz S.P. kwotę 200.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy

wynikające z wykonania unieważnionego orzeczenia byłego Wojskowego Sądu Okręgowego w Ł. na sesji wyjazdowej w R. z dnia 31.07.1945 r. wydanego w sprawie O.(...) oraz oddalający wniosek w pozostałej części.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpiła pełnomocnik wnioskodawcy podnosząc zarzuty rażącego naruszenia:

1. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez sąd odwoławczy powierzchownej, niepełnej i nieprawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i niezasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia;
2. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2018, poz. 2099) w zw. art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd II instancji żądanego odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia;
3. art. 481 § 2 k.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd II instancji żądanych odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, pomimo zgłoszenia takiego żądania we wniosku z dnia 27.03.2020 r. oraz wykazania podstaw do ich zasądzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zestawienie zarzutów z pkt. 1 i 2 kasacji z zarzutami uprzednio podniesionymi pod adresem wyroku Sądu I instancji, nawet przy uwzględnieniu odmiennych podstaw prawnych zarzutów apelacji i kasacji, prowadzi do wniosku, że skarżąca dąży do poddania powtórnej, dublującej kontrolę odwoławczą, kontroli orzeczenia Sądu *meriti*.

W zakresie odnoszącym się do sumy zadośćuczynienia uzasadnienie kasacji nie udziela odpowiedzi na pytanie, którego to konkretnie zarzutu apelacji nie rozpoznał Sąd odwoławczy, natomiast ogranicza się do zaprezentowania – po raz kolejny – argumentów uwypuklających zakres i rozmiar poniesionych przez wnioskodawcę krzywd i wiąże powyższe z nieadekwatną – w ocenie autorki kasacji – sumą zasądzzonego zadośćuczynienia. Uzasadnienie zarzutu bezspornie stanowi świadectwo dramatycznej sytuacji wnioskodawcy, który u progu dorosłego życia został niesłusznie skazany na karę pozbawienia wolności za wstąpienie i działanie na rzecz Armii Krajowej, a więc zachowanie świadczące o odwadze i determinacji w działaniach na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Rzecz jednak w tym, że istotą kontroli kasacyjnej jest – co do zasady – sfera prawna rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, a skuteczność podniesionych zarzutów uzależniona jest od stwierdzenia naruszeń mających charakter rażących, które dodatkowo wywarły istotny wpływ na treść orzeczenia instancji *ad quem* (art. 523 § 1 k.p.k.).

Zarzut kasacji nie może natomiast ograniczać się do polemiki skarżącego co do adekwatności wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Tymczasem, wskazany jako podstawa zarzutu z pkt. 2 kasacji przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. nie określa kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia. Zestawienie normy tam zawartej z treścią art. 445 § 1 k.c. (którego naruszenia *nota bene* nie zarzucono w kasacji), nakazującej zasądzenie zadośćuczynienia w sumie „odpowiedniej” prowadzi do wniosku, że konkretna wysokość rekompensaty

pozostawiona została ocenie sądu, który powinien ją przyznać z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

O rażącym naruszeniu prawa można mówić wówczas, gdy w zaskarżonym orzeczeniu uwzględniono niewłaściwe lub w ogóle nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia (zob. postanowienia SN: z 9.07.2014 r., II KK 166/14; z 20.12.2006 r., IV KK 291/06; z 8.11.2007 r., II KK 197/07; z 19.10.2010 r., II KK 196/10; z 13.12.2013 r., III KK 313/13 i z 1.03.2013 r., V KK 403/12). Jeżeli natomiast powyższe kryteria zostały przeanalizowane przez Sąd w sposób wszechstronny i pogłębiony, zaś wynik tej oceny znajduje odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia, to rozstrzygnięcie takie pozostaje pod ochroną swobodnego uznania sędziowskiego i nie podlega kwestionowaniu - także w trybie kasacji. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia mógłby hipotetycznie okazać się skuteczny wyłącznie wówczas, gdy suma ta została określona z oczywistym naruszeniem reguł obowiązujących w tym zakresie. Może o tym świadczyć w szczególności przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy. O rażącym naruszeniu prawa można więc mówić, przede wszystkim, w tych przypadkach, kiedy zasądzona kwota odbiega od rozmiaru poniesionej krzywdy w sposób rażący, jaskrawy, niedający się wprost pogodzić z poczuciem sprawiedliwości. Tylko bowiem wówczas należałoby uznać, że orzeczone zadośćuczynienie nie ma charakteru „odpowiedniego” w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. (zob. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., III KK 44/21; z 27.07.2005 r., II KK 54/05; z 16.02.2006 r., V KK 446/05).

W ocenie Sądu Najwyższego, żadna z eksponowanych w kasacji okoliczności wpływających na wysokość przyznanego Sergiuszowi Paplińskiemu zadośćuczynienia nie pozostała poza polem uwagi orzekających w sprawie Sądów. Choć formę zredagowania pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego można w tym zakresie uznać za syntetyczną, to ocena taka nie prowadzi do wniosku o nierzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej stanowiącej wystarczające odniesienie się do zarzutów podniesionych w apelacji. Zasadnie

zwrócono uwagę, że tortury, których doznał wnioskodawca nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu, a po opuszczeniu zakładu karnego ponownie czynnie walczył z panującym ówczesnie ustrojem, co nie mogło pozostać bez wpływu dla oceny wysokości zadośćuczynienia.

Podsumowując rozważania w tej części, w ocenie Sądu Najwyższego przyznane wnioskodawcy zadośćuczynienie jest wynikiem wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy oraz spełnia kryteria adekwatności i sprawiedliwości. Przedstawia również ekonomicznie odczuwalną wartość i z pewnością nie ma charakteru symbolicznego. Dlatego zasądzoną na rzecz S.P. kwotę 200.000,00 zł należało uznać za odpowiednią w znaczeniu wynikającym z art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. i stanowiącą godną rekompensatę finansową doznanym przez niego cierpień. Przeprowadzona przez Sąd odwoławczy analiza zarzutów apelacji, która doprowadziła do podzielenia oceny wyrażonej w tym zakresie przez Sąd I instancji jest prawidłowa, odpowiada zgromadzonemu materiałowi dowodowemu i spełnia kryteria rzetelności, której ramy wyznaczają przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W zakresie odnoszącym się do odmowy zasądzenia odszkodowania należy z całą stanowczością odrzucić hipotezę, jakoby Sąd odwoławczy pominął argumentację apelacji, zignorował zarzut podniesiony w tej kwestii i ograniczył się do stwierdzenia, że nie podziela zarzutów skierowanych przeciwko tej części rozstrzygnięcia, jak i nie wyjaśnił podstawy uznania, że strona nie zdołała wykazać istnienia samej szkody i jej wysokości (s. 6 kasacji). W rzeczywistości rozważania instancji ad quem w tym przedmiocie są pogłębione, zarówno w sferze podstawy faktycznej, jak i w zakresie rozważań prawnych oraz jasno wykazują niezasadność – prezentowanych aktualnie również w kasacji – twierdzeń wnioskodawcy.

Udowodnienie wysokości szkody przyjmującej postać utraconych korzyści nie może ograniczyć się do zaprezentowania przez poszkodowanego możliwych do ziszczenia się scenariuszy. Możliwość osiągnięcia przedmiotowych korzyści musi być realna w świetle całokształtu ustalonych okoliczności, obiektywnie prawdopodobna, a ciężar wykazania tego prawdopodobieństwa obciąża domagającego się odszkodowania. Wywiązanie się z tej powinności nie może

ograniczać się do zaprezentowania w toku procesu, czy w środkach zaskarżenia wyłącznie subiektywnego przeświadczenia strony postępowania. Jeżeli więc Sąd Okręgowy – negując poniesienie szkody rozumianej jako *lucrum cessans* – przyjął, że w momencie zatrzymania S.P. nie był nigdzie zatrudniony i nie osiągał jakiegokolwiek wynagrodzenia, którego otrzymywanie uniemożliwiło mu pozbawienie wolności, a po zdekonspirowaniu jego działalności podziemnej wstąpił do oddziału A.H. i skupił się na działalności partyzanckiej, rezygnując z wykonywania pracy zarobkowej, to na wnioskodawcy ciążyło przedstawienie stosownych przeciwdowodów podważających tę ocenę. Temu zaś w apelacji nie sprostano nawet w minimalnym zakresie. Trudno więc skutecznie podważyć prawidłowość wnioskowania Sądu Apelacyjnego, że niepodjęcie przez wnioskodawcę po jego zwolnieniu pracy zarobkowej nie mogło zostać przyczynowo powiązane z faktem niezasadnego poniesienia odpowiedzialności karnej, a wyłącznie określonym wyborem drogi życiowej. W dalszej części rozważań Sąd odwoławczy odniósł się również do szkody mającej wynikać z bezpodstawnego pozbawienia Sergiusza Paplińskiego mającej należeć do niego broni. Rozważania te opierają się na depozycjach samego wnioskodawcy i trafność oceny także i w tym zakresie nie budzi wątpliwości.

Zarzut z pkt. 3 kasacji nie został rozwinięty w jej uzasadnieniu i nie spełnia wymogu wynikającego z art. 526 § 1 k.p.k. Jest to o tyle niezrozumiałe, że już Sąd odwoławczy, odnosząc się do analogicznego zarzutu apelacji, wytknął skarżące, że zarzut jest niejasny. Nie jest rolą również Sądu Najwyższego budowanie domysłów, co konkretnie miała na myśli profesjonalna pełnomocnik formułując zarzut nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wypada natomiast przypomnieć, że zasądzona przez Sąd Okręgowy suma zadośćuczynienia za doznaną przez wnioskodawcę krzywdę uwzględnia również odsetki ustawowe, które liczą się od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (tu: od dnia wyrokowania Sądu Apelacyjnego) do dnia zapłaty, co było zgodne ze składanymi przez stronę wnioskami w tym zakresie.

Nie znajdując podstaw do zakwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy oddalił kasację uznając ją za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Dlatego postanowiono, jak w części dyspozytywnej.